

Adam Gostyński

Klub Bywalca Ogólnopolskich Przodowników Pieszej

Złotów Turystyki

Idea powstania Klubu Bywalca pojawiała się już od wielu lat. Pomysłodawcą uhonorowania wielokrotnych uczestników Ogólnopolskich Złotów Przodowników Turystyki Pieszej jest ks. dr Jerzy Pawlik. Publicznie o potrzebie powołania Klubu powiedział w czasie 44. Zlotu w Szczecinie w 2001 roku. Znalazło się od razu wielu zwolenników. W kuluarach szczecińskiego zlotu rozmawiano o warunkach, jakie ma spełniać kandydat na członka klubu. Propozycji było wiele, ale poza postanowieniem, że taki Klub musi powstać, nic więcej nie zrobiono. Na przeszkodzie jak zawsze stały pieniądze, o które nie jest łatwo.

Raz rzucona myśl zaczęła jednak jak słaba roślina powoli się rozwijać. Przez rok nie było okazji żeby do sprawy wrócić. Taką okazją był kolejny, 45. Zlot w Kaliszu. Była nawet mała presja ze strony zainteresowanych żeby Klub powstał jak najszybciej. Rok 2002 był rokiem jubileuszu pięćdziesięciolecia Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK. Okazja była nawet przednia, ale znów zabrakło środków finansowych. Znów rozmowy zainteresowanych, po raz kolejny głośne przypomnienie ks. dr Pawlika, ale sprawę Klubu odłożono o kolejny rok.

Następny, 46. Zlot odbywał się w Sielpi, w województwie świętokrzyskim. W trakcie zlotu, przy ognisku, w wąskim gronie (ks. dr Jerzy Pawlik, Włodzimierz Majdewicz, Jadwiga Zwierz, Adam Gostyński, Andrzej Stróżecki) postanowiono przystąpić do konkretnych działań.

Od powołania Klubu nie było już odwrotu. Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK kol. Włodzimierz Majdewicz zobowiązał się do wykonania projektu znaczka klubowego; wcześniej

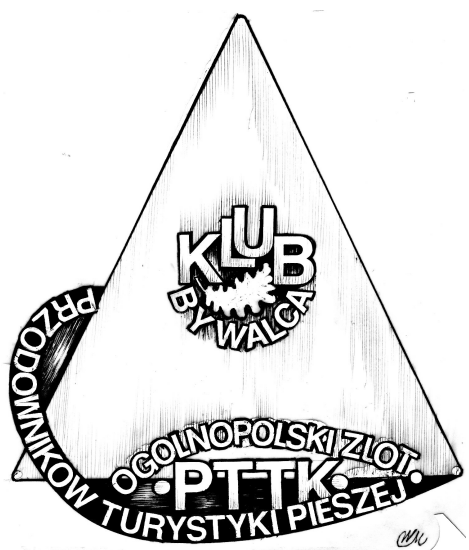
zaprojektował już kilka setek znaczków, więc sprawę oddano w godne ręce, gwarantujące solidne wykonanie. Projekt legitymacji miał wykonać Adam Gostyński z Kalisza. Matrycę, znaczek Klubu i legitymację również podjął się wykonać kol. Gostyński, ale przede wszystkim miał znaleźć niezbędne środki.

I tak zmaterializował się Klub, kiedy pojawiły się odpowiednie warunki finansowe. Stworzono również wstępny, nieformalny regulamin Klubu. O przystąpieniu do Klubu ma decydować bezwzględny wymóg bycia minimum 15 razy na zlotach, co należy udokumentować. Bywalec otrzyma znaczek i legitymację Klubu. Przyjęcia do Klubu będą odbywać się w sposób uroczysty tylko w czasie Ogólnopolskich Zlotów. Nie przewidziano innych kryteriów np. nadanie honorowego członkostwa Klubu. Nie ma też sprzedaży lub przekazywania znaczka kolekcjonerom. Oznaka należy się tylko tym, którzy zostaną członkami Klubu.

Zastanawiano się, kto ma decydować o przyjęciu do Klubu. Sprawa niby prosta, ale problem poważny. Klub nie jest formalną strukturą PTTK, nie posiada więc władz. Komisja Turystyki Pieszej raczej nie powinna być takim ciałem. Powstała myśl powołania Kapituły Klubu. Kanclerzem został pomysłodawca i gorący orędownik szybkiego działania w tej sprawie ks. dr Jerzy Pawlik. Zastępcą Kanclerza – Włodzimierz Majdewicz – przewodniczący Komisji, sekretarzem Andrzej Stróżecki, pisarzem i rzecznikiem prasowym Adam Gostyński. Do zadań sekretarza należy prowadzenie ewidencji udziału w Zlotach. Nie zachowała się pełna dokumentacja,

więc zadanie bardzo trudne. Ustalono w miarę dokładną listę ok. 30 osób, które wzięły najwięcej razy udział w zlotach. Bardzo pomocna była ewidencja prowadzona przez kol. Bogusława Wiśniewskiego ze Szczecina, który niemal z aptekarską dokładnością prowadzi własną ewidencję.

W czasie 47. Zlotu, w dniu 19 września 2004 r. nastąpiły pierwsze wręczenia insygniów Klubu – znaczków i legitymacji. Kapituła postanowiła na tym zlocie przyjąć do



Klubu tylko tych, którzy spełnią wymóg bycia na połowie wszystkich zlotów tj. minimum 23 razy. Z przyczyn organizacyjnych nie byliśmy w stanie dokonać więcej. Tak się stało, że w naszej ewidencji taki warunek spełniały 23 osoby. Wszystkie są postaciami bardzo znanymi w środowisku piechurów. Legitymacje z nr 1 otrzymał Bywalec wszystkich czterdziestu siedmiu zlotów Kanclerz Klubu – ks. dr Jerzy Pawlik. Na wszystkich zlotach był obecny również Teofil Ligenza vel Ozimek z Jeleniej Góry, który otrzymał legitymację nr 2.

Ileż wytrwałości i zamięłowania do turystyki pieszej trzeba wykazać żeby niemal pół wieku regularnie jej towarzyszyć. Kilka osób było niewiele razy mniej i otrzymali kolejne legitymacje. Pozostałe osoby, które brały udział minimum 15 razy zostaną przyjęte do Klubu na następnych zlotach.

Obok podaję z kronikarskiego obowiązku wykaz osób, które otrzymały członkostwo Klubu Bywalca. Szeregi Klubu czekają na następnych Bywalców. Zapraszamy.